Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 2.06.2023 www.osw.waw.pl

Rosyjscy ochotnicy destabilizują obwód biełgorodzki FR. 463. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Rosyjskie formacje ochotnicze walczące po stronie Ukrainy kontynuują operację dywersyjno-psychologiczną mającą potwierdzić, że w Rosji narasta opór przeciwko reżimowi. 31 maja rzecznik Legionu „Wolna Rosja" poinformował, że w jego szeregach walczy „od 500 do 1000 ludzi", którzy są wyłącznie obywatelami Rosji. Formacja ma posiadać duży potencjał wojskowy, jest uzbrojona w moździerze, przenośne systemy przeciwpancerne, bezzałogowce oraz pojazdy opancerzone. 1 czerwca Rosyjski Korpus Ochotniczy i Legion „Wolna Rosja" ogłosiły, że kontynuują operację dywersyjną na terytorium FR w rejonie położonego ok. 10 km od granicy miasteczka Szebiekino, które w ramach wsparcia ogniowego miało zostać ostrzelane przez artylerię. Rosyjski resort obrony poinformował, że odparto atak dwóch kompanii piechoty wzmocnionych czołgami. Działania ochotników wywołały panikę wśród miejscowej ludności, a władze lokalne podjęły chaotyczne próby ewakuacji mieszkańców Szebiekina.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow stwierdził, że Rosjanie mają pełne prawo do walki zbrojnej z reżimem Putina, a ich zbrojna aktywność będzie rosła. Z kolei rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił, że nie widzi zagrożeń dla obywateli z powodu ataku bezpilotowców i uznał działania Ministerstwa Obrony w celu jego odparcia za udane. Dodał, że prezydent Władimir Putin „bezpośrednio" otrzymywał informacje o tym, co się dzieje, i nie planuje ograniczyć swojej aktywności.

30 maja Rosjanie wysadzili w powietrze dwie drogi na styku granicy Ukrainy z Federacją Rosyjską i Białorusią. Potwierdził to dzień później rzecznik ukraińskiej służby granicznej Andrij Demczenko, który wskazał, że niszczenie dróg w rejonie przygranicznym ma utrudnić potencjalne działania Sił Zbrojnych Ukrainy.

Tego samego dnia źródła rosyjskie poinformowały o ataku dronów na przedmieścia Moskwy. Rosyjska obrona powietrzna miała zestrzelić wszystkie atakujące drony (początkowo media donosiły o 10, później resort obrony podał, że było ich 8), jednak w trzech miejscach miało dojść do szkód od spadających odłamków. Kreml uznał to za ukraiński atak w zemście za deklarowane przez agresora zniszczenie 28 maja m.in. siedziby wywiadu wojskowego (HUR) w Kijowie (bolesną dla Rosjan odpowiedź zapowiadał szef HUR Kyryło Budanow). 2 czerwca Rosjanie informowali o atakach ukraińskich dronów na infrastrukturę w obwodach kurskim i smoleńskim.

Agresor kontynuuje ataki z wykorzystaniem rakiet i dronów kamikadze, których głównym celem jest Kijów. Strona ukraińska niezmiennie deklaruje zniszczenie wszystkich

atakujących miasto i obwód kijowski środków napadu powietrznego i potwierdza jedynie nieliczne trafienia w innych rejonach kraju. Według Dowództwa Sił Powietrznych 30 maja obrońcy mieli zniszczyć 29 z 31 atakujących dronów Shahed-136/131, 1 czerwca – 10 z 12 rakiet (w tym siedem rakiet balistycznych Iskander-M i trzy pociski manewrujące Iskander-K), a 2 czerwca – 15 pocisków manewrujących Ch-101/Ch-555 i 21 dronów Shahed-136/131. W Kijowie i okolicach doszło do zniszczeń infrastruktury krytycznej i cywilnej (30 maja w aż sześciu rejonach miasta). Odnotowano także ofiary (największą ich liczbę – trzy osoby zabite i 11 rannych – 1 czerwca), przy czym do strat ludzkich miało dojść wskutek upadku odłamków. W Kijowie zatrzymano kilka osób, które opublikowały nagrania z ataków na miasto (m.in. szczególnie drastyczne z dziennego ataku 1 czerwca, na którym widać uderzającą pomiędzy jadące samochody rakietę PAC-3 CRI z systemu Patriot). Dowództwo Sił Powietrznych po raz kolejny zaapelowało o nienagrywanie i niepublikowanie filmów, podkreślając, że stanowią one wsparcie dla wroga.

Poza Kijowem głównym celem rosyjskich ataków rakietowych było zaplecze sił ukraińskich w obwodzie charkowskim. Do najpoważniejszego w skutkach ataku doszło nocą 1 czerwca w rejonie przemysłowym Charkowa, gdzie obrońcy potwierdzili uderzenie dwóch rakiet z systemów S-300 i znaczne zniszczenia. Rosyjskie artyleria i lotnictwo pozostają aktywne wzdłuż linii styczności i na obszarach przygranicznych. Niezmiennie głównymi celami ataków poza rejonami walk pozostają Chersoń, Nikopol i Oczaków, ostrzeliwane i bombardowane kilka razy na dobę. 30 maja siły ukraińskie uderzyły rakietami w zaplecze agresora w okupowanych Melitopolu (dwukrotnie) i Mychajliwce.

Główny ciężar walk przesunął się w rejon Marjinki. Na miasto i jego okolice przypada połowa odnotowywanych przez ukraiński Sztab Generalny starć (12–13 na dobę), których liczba w porównaniu z poprzednim okresem intensywnych walk o Bachmut i w rejonie Awdijiwki nadal jest względnie niewielka (w okresie od 29 maja do 1 czerwca – od 21 do 27 na dobę). Rosjanie mają być coraz aktywniejsi na styku obwodów charkowskiego i ługańskiego (Krochmalne, Kuzemiwka, Nowoseliwśke, Stelmachiwka), gdzie 1 czerwca doszło do 11 starć. Obrońcy deklarują odparcie wszystkich wrogich ataków, niejasna pozostaje jednak sytuacja na północny wschód od Kupiańska, gdzie siły agresora miały się zbliżyć do miasta. Do rosyjskich ataków w rejonie Awdijiwki i Bachmutu (Biła Hora, Orichowo-Wasyliwka) oraz na pograniczu obwodów ługańskiego i donieckiego (Biłohoriwka w obwodzie ługańskim, Spirne) miało dochodzić sporadycznie. Według źródeł ukraińskich w rejonach tych przez jedną lub dwie doby przeciwnik miał w ogóle nie atakować. 1 czerwca dowódca Wojsk Lądowych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski potwierdził wstrzymanie przez obrońców działań zaczepnych w rejonie Bachmutu (wcześniej informowała o tym wiceminister Hanna Malar). Przekazał jednocześnie, że okolice miasta wciąż pozostają niespokojne z powodu zwiększenia przez agresora intensywności ostrzału artyleryjskiego.

31 maja Pentagon powiadomił o nowym pakiecie wsparcia wojskowego o wartości 300 mln dolarów. W jego skład weszły m.in. dodatkowe rakiety do wyrzutni Patriot, pociski AIM-7 do naziemnych systemów obrony powietrznej, systemy przeciwlotnicze bliskiego zasięgu Avenger i przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe Stinger, dodatkowe pociski naprowadzane GMLRS do wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska kalibru 155 mm i 105 mm oraz czołgowa 105 mm, lotnicza amunicja precyzyjna (najprawdopodobniej bomby JDAM), lotnicze pociski niekierowane 127 mm Zuni, amunicja do bezzałogowych statków

powietrznych (po raz pierwszy), granatniki przeciwpancerne AT4 oraz ok. 30 mln nabojów do broni strzeleckiej. Wszystko pochodzi z zapasów armii amerykańskiej, co oznacza, że może zostać wysłane na Ukrainę w najbliższych tygodniach. 30 maja o przygotowywaniu nowego (siódmego z kolei) pakietu wsparcia wojskowego dla Kijowa informował minister obrony Włoch Guido Crosetto. Według włoskich mediów mogą się w nim znaleźć kolejne systemy obrony powietrznej SAMP/T lub inne uzbrojenie tej kategorii.

1 czerwca amerykański Departament Obrony powiadomił o zakupieniu dla armii ukraińskiej terminali Starlink i usług w zakresie łączności satelitarnej w kompanii SpaceX. Były one wymienione w pakiecie wsparcia z grudnia 2022 r. jako element pomocy długoterminowej, finansowanej w ramach Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (USAI). Pentagon zakontraktował ponadto w kompanii Global Military Products Inc. – na kwotę ponad 118 mln dolarów – zakup i dostawę na Ukrainę samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard, które amerykańska firma ma pozyskać z Jordanii. Zakończenie realizacji kontraktu przewidziano na 30 maja 2024 r. 31 maja resort obrony RFN zamówił dla Ukrainy 300 dronów rozpoznawczych średniego zasięgu Vector. Niemiecki producent – Quantum-Systems GmbH – dostarczył wcześniej armii ukraińskiej dwie ich partie (33 w sierpniu 2022 r. i 105 w styczniu 2023 r.)

30 maja minister obrony Ołeksij Reznikow zakomunikował, że Ukraina potrzebuje 120 myśliwców, z których większość powinny stanowić F-16. Zakłada także pozyskanie od europejskich partnerów myśliwców Eurofighter i Gripen. Nie spodziewa się natomiast, aby przekazane zostały francuskie Rafale. Wcześniej przedstawiciele ukraińskich Sił Powietrznych informowali, że spodziewają się otrzymać 48 maszyn.

29 maja wprowadzono poprawki do rosyjskiej ustawy „O stanie wojennym". Zalegalizowano możliwość „przymusowego i kontrolowanego przesiedlenia obywateli z terytorium, na którym obowiązuje stan wojenny, na tereny, na których stan wojenny nie jest wprowadzony". Przewiduje się również możliwość przeprowadzania referendów i wyborów do organów władzy państwowej i administracji lokalnej. Decyzję o zorganizowaniu wyborów podejmie Centralna Komisja Wyborcza po uzgodnieniu z Ministerstwem Obrony i Federalną Służbą Bezpieczeństwa. 30 maja premier Rosji Michaił Miszustin poinformował, że od października 2022 r. rosyjskie paszporty otrzymało prawie 1,5 mln osób przebywających na terytoriach „przyłączonych do Rosji".

31 maja do rosyjskiego parlamentu wpłynął projekt ustawy zezwalającej osobom z przeszłością kryminalną na podejmowanie kontraktowej służby wojskowej. Zwerbowani zostaną zwolnieni z kary lub wykreśleni z rejestru karnego. Do wojska nadal nie będą mogli być wcielani skazani za przestępstwa seksualne wobec nieletnich, a także za zdradę państwa, terroryzm i ekstremizm.

Grupa Wagnera kontynuuje werbunek najemników, wykorzystując profile w sieciach społecznościowych Facebook i Twitter. 31 maja brytyjska firma Logically, zajmująca się badaniem dezinformacji, natrafiła na oferty pracy Grupy Wagnera kierowane do lekarzy, operatorów dronów i psychologów, które dotyczą udziału w działaniach wojennych, w tym na Ukrainie. Uzyskały one prawie 120 tys. wyświetleń w obu sieciach społecznościowych w ciągu ostatnich 10 miesięcy. Ogłoszenia są publikowane w kilkudziesięciu językach, w tym francuskim i hiszpańskim. Deklarowane wynagrodzenia za zawarcie kontraktu wynoszą ok. 2800 euro miesięcznie i obejmują opiekę medyczną.

30 maja Służba Bezpieczeństwa Ukrainy wezwała właścicieli ulicznych kamer monitoringu do zaprzestania transmisji online ze swoich urządzeń, a obywateli – do zgłaszania zauważonej tego rodzaju aktywności w sieci. Wyjaśniono, że chodzi o uniemożliwienie rosyjskim hakerom obserwacji sytuacji w miejscach publicznych i weryfikowania skuteczności ostrzałów rakietowych. Przypomniano, że za publikowanie materiałów dokumentujących działania Sił Zbrojnych i skutki ostrzału grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

30 maja Rada Najwyższa Ukrainy obniżyła na wniosek resortu obrony granicę wieku dla obywateli podlegających poborowi z 27 do 25 lat. Z uwagi na to, że regularny pobór do wojska w czasie obowiązywania stanu wojennego jest wstrzymany, niemożliwe było kierowanie na front osób, które mu podlegają.

Komentarz

- Ponawianie ataków dywersyjnych w rejonach przygranicznych Rosji okazało się skuteczną taktyką, której celem jest podsycanie paniki wojennej i wskazywanie, że Siły Zbrojne FR nie są zdolne zapobiegać kolejnym tego rodzaju incydentom. Zdezorientowane władze lokalne, obawiające się, że dojdzie do wtargnięcia większych sił, podejmują niespójne decyzje co do ewakuacji przygranicznych miejscowości. Doniesienia o napiętej sytuacji w obwodach przygranicznych są obecne w rosyjskiej przestrzeni medialnej i powodują wzrost zaniepokojenia możliwością przeniesienia wojny na terytorium FR. Władze w Moskwie marginalizują znaczenie akcji dywersyjnych, podkreślając, że mają one charakter „terrorystyczny” i są wymierzone w ludność cywilną, co pozwala propagandzie przedstawiać Rosję jako „ofiarę” wojny wywołanej przez Kijów. Strona ukraińska będzie nadal wspierać rosyjskie formacje ochotnicze i rozpowszechniać informacje o rosnącym zbrojnym sprzeciwie społeczeństwa w Rosji.